

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa R. A.
przeciwko B. A.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 lutego 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. przyznaje r.pr. Ł. O. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie pozwanemu z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym;**
- 3. przyznaje adw. J.M. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem wynagrodzenia za udzielenie powódce z urzędu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości

lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na oczywistą zasadność skargi. Skarga nie jest jednak oczywiście uzasadniona. Po pierwsze, w odniesieniu do wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił sądom duży margines swobody, ponieważ każdy przypadek wymaga indywidualnej oceny, uwzględniającej całokształt okoliczności faktycznych. Z tej perspektywy ze względu na wieloletnią przemoc stosowaną przez pozwanego wobec powódki trudno uznać zadośćuczynienie w wysokości 60 000 zł za oczywiście wygórowane. Po drugie, skarga nie jest oczywiście uzasadniona dlatego, że skarżąca domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za zdarzenia, jakie miały miejsce w latach 2005-2010, a sąd podkreślił szczególne naruszenia jej dóbr w latach 2002-2007. Okresy te krzyżują się, więc nie można uznać, że doszło do orzekania ponad żądanie. Poza tym dochodzonej kwoty nie należy, jak chce pełnomocnik skarżącego, dzielić „po równo” na każdy rok, ponieważ wysokość zadośćuczynienia nie należy się za czas, lecz za konkretne naruszenia dóbr osobistych. W tym stanie rzeczy brak podstaw dla przyjęcia skargi do rozpoznania. Choć w sprawie wniesiono odpowiedź na skargę kasacyjną, to nie zawiera ona wniosku o zasądzenie kosztów postępowania, natomiast obie strony reprezentowane są przez pełnomocników z urzędu.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.